

Aleksandra Niewiara  
Uniwersytet Śląski, Katowice  
aleksandra.niewiara@us.edu.pl

## SŁOWA KLUCZE KULTURY W SYTUACJI BLISKIEGO SĄSIEDZTWA KULTUR I POWINOWACTWA JĘZYKOWEGO (*DUSZA – SERCE*)

**Słowa klucze:** słowa klucze kultury, ewolucja języka i wartości, interferencje językowe i kulturowe  
**Keywords:** culture's key words, evolution of language and values, linguistic and cultural interferences

Przedstawione rozważania traktuję jako dopowiedzenie do ustaleń Anny Wierzbickiej na temat słów kluczy kultury<sup>1</sup> (zajmuję się tu tylko jednym z omawianych przez nią przykładów). Nie wykorzystuję w pełni metody słynnej autorki, gdyż nie posługuję się zaproponowanym przez nią metajęzykiem semantycznym, służącym do eksplikowania i wskazywania różnic między pojęciami internacjonalnymi, potencjalnymi kluczami kultury. Rozważam jedynie przydatność wykorzystania zaproponowanych sposobów ustalania słów kluczy do uzyskiwania głębszych interpretacji kultur.

Omawianą koncepcję Wierzbicka najpełniej wyraziła w książce *Understanding cultures through their key words* (Wierzbicka 1997/2007). Przedstawiła w niej słowa klucze danej kultury jako „słowa, które są dla niej w jakiś szczególnie ważny sposób ważne i które mogą o niej wiele powiedzieć” (Wierzbicka 1997/2007: 42). Ustalanie, czy

---

<sup>1</sup> O temacie poruszonym w niniejszym artykule wspomniałam marginalnie podczas wystąpienia na kongresie polonistyk zagranicznych (Opole 2010) w panelu *Polskość w języku*, prowadzonym przez Wojciecha Chlebdę, a później – szerzej – na konferencji „Семантика и прагматика языковых единиц” (Mińsk 2015). W artykule stosuję pisownię rozdzielną: *słowo klucz*, podkreślając hipotaktyczną relację członów (słowo będące kluczem) i rezygnując ze stosowanej niekiedy pisowni tradycyjnej z łącznikiem (*słowo-klucz*), sugerującej równorzędność członów.

słowo ma taką funkcję, polega na obserwacji jego frekwencji w tekstach (głównie w tych ważnych dla danej kultury, jak dzieła literatury pięknej, ale i takich, z którymi mamy do czynienia na co dzień, jak nagłówki gazetowe, tytuły) oraz szacowaniu potencjału tworzenia gniazd słowotwórczych i frazeologicznych. Dobre efekty daje porównanie semantyki i funkcji kulturowej słów wyrażających ten sam sens w różnych językach.

Znanym i akceptowanym u nas powszechnie przykładem rozważań na temat słów kluczy jest porównawcza analiza rosyjskiego wyrazu *дыша* oraz angielskich leksemów *soul* i *mind*, opublikowana w artykule pod znamienym tytułem – *Duśa – soul i mind. Dowody językowe na rzecz etnopsychologii i historii kultury* (Wierzbicka 1999). W istocie autorka zauważa odmienności rosyjskiej i angielskiej etnopsychologii, stwierdzając, że w wymienionych językach i kulturach istnieją – zawarte w lekсыce – dwa różne „etnopsychologiczne” warianty dualistycznego modelu człowieka. W kulturze rosyjskiej ciało przeciwstawia się emocjonalną, spontaniczną, moralną *duşę*. W kulturze anglosaskiej ciało dopełnia intelektualny, racjonalny *mind*.

Ten atrakcyjny wniosek łatwo zaakceptować nawet wtedy, gdy posłużymy się tylko intuicją kulturową czy potoczną stereotypową wiedzą o dość przecież odmiennych (pod względem skryptów kulturowych) kulturach, jak angielska i rosyjska. Powstaje jednak pytanie, czy dla Polaka *DUŞA* to słowo klucz tylko kultury rosyjskiej, czy także innych kultur słowiańskich (w tym polskiej?). Mamy przecież w kanonie wyrażen odzwierciedlających wartości własnej kultury konstrukcję: *słowiańska duśa*, i skłonni jesteśmy traktować ją jako element autocharakterystyki. Czy porównanie konstrukcji rosyjskich i polskich wykaże znaczące odmienności etnopsychologicznych wizji człowieka, czy może raczej – podobieństwa? Powinowactwo językowe Słowiańszczyzny, ciągle bardzo ściśle więzi i języków, i kultur, bliskie sąsiedztwo, a w przypadku Polaków, Białorusinów, Ukraińców i Rosjan stulecia funkcjonowania w jednym państwie (najpierw w Rzeczypospolitej, potem w Imperium Rosyjskim) – sprawiają, że bardzo trudno precyzyjnie rozstrzygnąć, czy kultury polska i rosyjska różnią się w jakimś stopniu pod względem wartości wyrażanych za pośrednictwem słownictwa odziedziczonego z prasłowiańszczyzny (jak słowo *duśa*) i tym samym odzwierciedlającego wspólną prasłowiańską kategoryzację świata i konceptualizację pojęć. Warto jednak podjąć to zadanie, choćby tylko dlatego, że niejednokrotnie w polskim dyskursie tożsamościowym wyrażano opinie o odmienności Polaków i Rosjan. Być może da się ją zaobserwować w trakcie poszukiwania polskich słów kluczy służących do interpretacji etnopsychologicznego modelu człowieka.

\*

Wstępne porównanie wymienionych przez A. Wierzbicką rosyjskich frazeologizmów zawierających komponent *дыша* z ich polskimi odpowiednikami pokazuje,

że w polszczyźnie w częstszym i szerszym użyciu jest słowo *serce*. Frazeologizmy te można przetłumaczyć w następujący sposób: *тяжело на душе* – ciężko na sercu (możliwe: na duszy); *душевный человек* – serdeczny człowiek (możliwe: dusza człowiek); *разговаривать по душам* – porozmawiać sobie od serca; *излить // открыть душу* – otworzyć {przed kimś} serce; *душа на разпашку* – serce na dłoni; *душа болит* – serce boli {z powodu czegoś/kogoś}; *с душой делать {что}* – robić co z sercem 'z pasją'; *заячья душа* – zajęcze serce 'o tchórze'. Niektóre jednostki dowodzą wprawdzie pokrewieństwa wyobrażeń, jak *ни одной живой души* – nie ma ani żywej duszy, żywego ducha 'nikogo', ale słowa *dusza* i *душа* nie są dokładnymi odpowiednikami. Rosyjski wyraz jest bardziej nacechowany, ma nadwyżkę znaczeniową i konotuje treści 'głęboko, skrycie', które w polszczyźnie trzeba wyrażać dodatkowym leksemem – ros. *в душе* odpowiada pol. w *głębi duszy*, a także *w skrytości ducha* (*serca*). Wspólny dla obu języków jest natomiast zestaw frazeologizmów, które są ufundowane na podstawowym metaforycznym porównaniu do serca, chociaż nie zawsze mamy do czynienia z identyczną metaforą obrazową, np. *skamieniałemu sercu* odpowiada *сердце обросло мохом* i in.<sup>2</sup>

Większą częstość występowania w polskich tekstach słowa *serce* potwierdzają listy frekwencyjne współczesnej polszczyzny. Obrazuje to tabela 1, w której zestawiono rangi (czyli kolejne miejsca na liście frekwencyjnej) wyrazów oraz ich częstość absolutną i częstość względną (tzn. stosunek liczby wystąpień do liczby wszystkich wyrazów) odnotowane w SFPW, opracowanym na podstawie tekstów różnych stylów z lat 60. XX w. W tabeli uwzględniono wszystkie derywaty z rodziny wyrazów *dusza* i *serce*, które znalazły się w przywoływanym słowniku, czyli miały co najmniej cztery wystąpienia w tekstach: *serce*, *serdeczny*, *serdecznie*, *dusza*, *duszpasterski*.

Tabela 1. Zestawienie frekwencji wyrazów *dusza* i *serce* wraz z wybranymi derywatami w tekstach z lat 60. XX w. (SFPW).

Wyraz	Częstość absolutna		Częstość względna	
	miejsce na liście	liczba wystąpień	miejsce na liście	proporcja
serce	673	94	583	65,65
dusza	1859	34	1888	18,48
serdeczny	1888	34	1844	19,13
serdecznie	3221	18	2515	12,85
duszpasterski	7744	5	9033	1,13

Opracowanie własne.

2 Korzystałam ze SFR-P, który odnotowuje 25 frazeologizmów ze słowem *сердце* i 27 ze słowem *душа*.

Pod względem frekwencji w tekstach – tradycyjnego wyznacznika słów kluczy – wyraz *serce* niemal trzykrotnie (2,8) przewyższa *duszę*, a jeśli weźmiemy pod uwagę derywaty, to nawet prawie czterokrotnie (3,7). Potwierdzają to także nowsze dane z listy frekwencyjnej zamieszczonej na stronie polskiej SłowoSieci, na której liczba wystąpień omawianych słów w korpusach przedstawia się następująco: *dusza* = 181 180, *serce* = 383 254, *serdeczny* = 23 820, *serdecznie* = 35 811<sup>3</sup>.

Mniej oczywiste dane uzyskujemy, porównując – braną pod uwagę przez A. Wierzbicką w trakcie ustalania słów kluczy – liczbę gniazd frazeologicznych i słotwórczych. Za dominacją we współczesnej polszczyźnie *serca* nad *duszą* jako bazy derywacyjnej bądź podstawy metaforycznego przeniesienia i obrazowania przemawia obserwacja frazeologizmów w WSF. Jednostek z komponentem *serce* jest tu prawie dwukrotnie więcej: *serce* występuje w 77 frazeologizmach oraz 4 przysłowia, zaś *dusza* w 44 związkach frazeologicznych<sup>4</sup>. Również WSJP podaje tylko 6 przykładów ze słowem *dusza* i aż 72 z *sercem*. Dwukrotnie więcej przysłów z wyrazem *serce* zaświadcza też NKPP, por.: *serce* 107 (NKPP III: 158–165), *dusza* 56 (NKPP I: 507–511). Ale już gniazda słotwórcze odnotowane w specjalistycznym słowniku gniazd odrzeczownikowych (Jadacka 2001) są porównywalne pod względem liczebności. *Serce* definiowane jako ‘centralny narząd układu krążenia’ funduje 19-wyrazową rodzinę, zaś *dusza* definiowana jako ‘ogół dyspozycji psychicznych człowieka’ oraz ‘niematerialny pierwiastek życia ożywiający ciało człowieka’ funduje grupę 25 wyrazów<sup>5</sup>. Są to jednak przykłady słownictwa rzadko używanego (zob. przyp. 6.), niekiedy okazjonalnego na granicy akceptowalności, np. *współdobroduszny*, *duszpasterzować* bądź *bezserdeczny*. Można też dodać, że w tym opracowaniu nie odnotowano niektórych derywatów, jak *serdeńko* i *osierdzie*. W sumie materiał ze słownika gniazd słotwórczych uświadamia, iż w dziedzinie charakteryzowania i wartościowania istoty ludzkiej kulturową i słotwórczą produktywność wykazują oba interesujące nas wyrazy, z tym że aksjologiczne nacechowanie zawiera się już w samym leksemie *serce* (por.: *serdeczny*,

3 Lista frekwencyjna udostępniona na stronie SłowoSieci Grupa Technologii Językowych G4.19 Politechniki Wrocławskiej (16 IV 2015). Z leksyki somatycznej najczęstszy jest wyraz *głowa* (1 211 494).

4 We frazeologii somatycznej *serce* należy do najczęstszych (po *głowie*, *oku* i *ręce*) komponentów wykorzystywanych do metaforycznego obrazowania, ale nie jest to zjawisko wyłącznie polskie. Na przykład Elżbieta Michow (2013) wykazała pod tym względem podobieństwo dwu języków słowiańskich: polskiego i bułgarskiego. Autorka powołała się także na podobne wyniki dotyczące porównania polszczyzny z językiem angielskim.

5 *Serce*, *nasierdzie*, *plucoserce*, *sercanka*, *sercowiec*, *sercówka*, *serdecznik*, *serduszko*, *dosercowy*, *nasercowy*, *sercowaty*, *sercowato*, *sercowy*, *serdeczny*, *serdecznie*, *serdeczność*, *bezserdeczny*, *nieserdeczny*, *nieserdecznie*.

*Dusza*, *dusza*, *duszcza*, *duszyczka*, *duszpasterz*, *duszpasterzować*, *duszpasterstwo*, *bezduszny*, *bezduszność*, *bezdusznie*, *dobroduszny*, *dobroduszność*, *dobrodusznie*, *współdobroduszny*, *duszny* (żart.), *duszoznawczy*, *małoduszny*, *małoduszność*, *małodusznie*, *męczydusza*, *prostoduszny*, *prostoduszność*, *prostodusznie*, *wielkoduszny*, *wielkoduszność*, *wielkodusznie*.

*nieserdeczny, bezserdeczny*), natomiast w przypadku złożień ze słowem *dusza* – czasem dopiero w drugim (*prosto-, dobro-*) członie compositum: *wielkoduszny, małoduszny, prostoduszny, dobroduszny*. Jest zastanawiające, dlaczego w polszczyźnie mamy syntetycznie wyrażoną ocenę – *człowiek wielkoduszny* i analityczną konstrukcję – *człowiek wielkiego serca*. Czy tylko względy fonetyczne przemawiają za brakiem *\*wielkosercy, \*wielkoserdeczny*?

Z dotychczasowego przeglądu wynika, że we współczesnej polszczyźnie większą istotnością kulturową charakteryzowałoby się raczej pojęcie *SERCE*. Potwierdzają to z naddatkiem dane pragmatyczne, dotyczące współczesnej komunikacji, a przede wszystkim grzecznościowych aktów mowy, w których obserwujemy, że wyrażenia ze słowem *serce* i jego derywatami mają dużą moc illokucyjną i są nie tylko częste, ale nawet nadreprezentowane<sup>6</sup> w codziennej komunikacji, np.: *witam / pozdrawiam / gratuluję / dziękuję / współczuję serdecznie / najserdeczniej / bardzo serdecznie / bardzo, bardzo serdecznie*; w finalnych formułach listów, np.: *Serdecznie; Z serca / Z całego serca pozdrawiam; Serdeczności posyłam; Zsyłam / Załączam serdeczności*. Właściwie zanikły dziś w korespondencji powszechne jeszcze kilkadziesiąt lat temu: *uprzejmie pozdrawiam, pozdrawiam uprzejmie, grzecznie / uprzejmie / nisko się kłaniam*<sup>7</sup>. Ta praktyka, czy może maniera, odzwierciedla charakterystyczny dla polskiej kultury skrypt kulturowy: ‘dobra komunikacja to komunikacja pełna szczerých emocji’, a wyrażenia językowe zawierające metaforę *SERCA* ucieleśniają ów skrypt w najdoskonalszy sposób, jako że w języku polskim najważniejszym „pojemnikiem na emocje” jest *SERCE*, ono też odpowiada za ich szczeróść.

6 Dzisiaj nie należą do rzadkości nawet użycia karykaturalne, wykołejone z punktu widzenia poprawności pragmatycznej, jak w przykładzie z obserwacji własnych (Sosnowiec, 1 2015 r., w sklepie spożywczym; sprzedawczyni i klient, ok. 30-letni mężczyzna; osoby nie sprawiają wrażenia, by się znały):

Sprzedawczyni – *Co podać?* Klient – *Witam bardzo serdecznie...* [ogląda towary na ladzie]... *tego sera ze dwajścia deko*. Wypowiedź klienta podwójnie wadliwa 1) *Witam*, 2) *bardzo serdecznie* – choć niedopasowana do sytuacji komunikacyjnej – realizuje jednak aktualny schemat komunikacji (także oficjalnej lub półprywatnej), w której słowa *serdecznie, bardzo serdecznie* stały się formułami koniecznymi do zaistnienia fortunnego aktu grzeczności.

7 Anna Miłoszewska (2014) cytuje akty życzeniowe wynotowane z popularnego tygodnika kobiecego „Przyjaciółka” (badany okres 1948–2013): *serdecznie życzę* (1), *serdeczne życzenia* (5), *najserdeczniejsze życzenia* (3), *najlepsze życzenia* (2). Ciekawe, że pozostałe wypisane performatywy, które nie mają modyfikatora (*życzę / życzymy, składam / składamy życzenia*), autorka określa jako „mało konkretne” (Miłoszewska 2014: 229).

Paweł Urbanik (2014: 351), porównując polskie i norweskie illokucyjne wzmocnienia podziękowań, odnotowuje w norweskich przewagę kwantytatywnych (18 wobec 4), a w polskich – przewagę kwalifikatywnych (17 wobec 3), w tym 4 (4/17) z podstawą derywacyjną *serce* (*serdecznie; z całego serca / serdeczne dzięki; najserdeczniejsze podziękowania*). Pozostałe przykłady to już tylko pojedyncze modulanty: *dziękuję bardzo / uprzejmie / pięknie / ślicznie / gorąco / szczerze / naprawdę / najmocniej / niesamowicie / strasznie; dziękuję z całych sił; piękne dzięki; nie wiem, jak ci mam dziękować*.

Analizy frazeologizmów somatycznych, zawarte w pracach Anny Krawczyk-Tyrpy (1987) i Anny Pajdzińskiej (1990), pokazują, że w polszczyźnie *serce* konceptualizowane jest głównie w dwu domenach: charakteru i temperamentu człowieka (X ma *szczerze/dobre serce*, *lwie/zajęcze serce* ‘odważne/tchórzliwe’; *miękkie serce* ‘czułe’; *kamienne/twarde serce* ‘nieczułe’) oraz „rzeczywistego siedliska” większości jego uczuć. Co jednak ciekawe, są to nie tylko uczucia miłości, sympatii, ale bardzo często, nawet częściej: cierpienia, rozpacz, przykrość, tęsknoty, smutku, żalu i strachu. Można sądzić, że taka konceptualizacja jest stara, tradycyjna. Przemawiają za nią badania dawnych tekstów. Przykładowo, Bożena Sieradzka-Baziur (2000: 228), analizując teksty poetyckie Jana Kochanowskiego, a dokładnie 286 cytatów, w których wystąpiło słowo *serce*, stwierdziła, iż: „W utworach poety z Czarnolasu zwykle *serce* związane jest z uczuciami i co należy podkreślić zwykle z uczuciami negatywnymi”. Autorka wymieniła również grupy uczuć związane z sercem: SYMPATIA (np. miłość, wdzięczność, współczucie), ZADOWOLENIE (np. radość), NIECHĘĆ (np. zazdrość, nieprzyjaźń, nienawiść, gniew).

Związek *SERCA* z uczuciami negatywnymi (tj. „złymi” z punktu widzenia podmiotu doznającego) nie jest charakterystyczny wyłącznie dla polszczyzny. Polskim derywatom od *serce*: *rozsierdzić*, *rozsierdzić się*, daw. *sierdzić się* ‘rozłożyć się, złościć się’, odpowiadają analogiczne formy w językach słowiańskich, pochodzące jeszcze z prasłowiańszczyzny, por.: brus. *сърдзити*, ukr. *сердити*, *сердити*, *сердити*, *маму серце* {на козочі} ‘gniewać się’<sup>8</sup>. Mamy tego odpowiedniki w językach indoeuropejskich<sup>9</sup>. Ból serca, gwałtowne poruszenie mięśnia sercowego, którego doznaje się w chwilach afektu, jest doznaniem fizycznym bardzo dotkliwym i znakomitą motywacją metafory fundującej pewną konceptualizację. Jednak konstatacja, iż *SERCE* jest pojemnikiem na uczucia negatywne (!), w dziwnym świetle stawia wcześniejsze obserwacje o współczesnej akceptacji wyrażen z rodziny *serce* w konwencjonalnych aktach etykiety językowej.

\*

8 Przykłady zachodniosłowiańskie podają za SEBor, który datuje *rozsierdzić* od XVIII w., zaś *sierdzić się* od XVIII w., podaje też przykład XV-wieczny – *rosierdzie* ‘gniew’. Tam też zob. liczne południowosłowiańskie warianty. Wschodniosłowiańskie odpowiedniki podają za słownikiem etymologicznym języka ukraińskiego – ECYM.

9 Mariola Jakubowicz w pracy *Geneza nazw emocji w językach słowiańskich* (mps w Pracowni Języka Prasłowiańskiego Instytutu Slawistyki PAN w Krakowie) wymienia przykłady indoeuropejskich nazw uczuć pochodzących od nazw serca (np. alb. *zemërimë* ‘gniew’ od *zemër* ‘serce’ (s. 22)), w tym negatywnych, konceptualizowanych jako ‘ból serca’: „1. lit. *šerdig-elaš* ‘żał, zmartwienie’, dosłownie ‘ból serca’ – złożenie z *šerdis* ‘serce’ i *g-elà* ‘ból; darcie, łamanie’, przen. ‘gorycz, żal’; 2. wł. *cordoglio* ‘żał; ubolewanie’ z łac. *cordolium* – utworzone z *cor* ‘serce’ i *dolere* ‘boleć’; 3. gdyby uznać za słuszne objaśnienie, według którego łac. lud. *\*corruptiare* pochodzi od *cor ruptum* ‘złamane serce’, można by tu dołączyć włoski derywat od *corruciare* – *corrucchio* ‘smutek’, ‘uraza, rozgoryczenie’, ‘złość’” (Jakubowicz: 26).



Wyjaśnienia tej rozbieżności należy szukać w historii języka. W monografii Marka Cybulskiego (2003) o obyczajach językowych dawnych Polaków znajdziemy materiał świadczący o tym, że modyfikator *serdecznie* i jego warianty całkiem często były używane w formułach grzecznościowych od końca XVI w. Nie były jednak dominujące, a dawna etykieta językowa częściej wypełniała skrypt kulturowy ‘dobra komunikacja to komunikacja, w której wyrażamy szacunek dla drugiego, traktujemy go jak kogoś wyjątkowego, lepszego / „wyższego” od nas’. Odzwierciedlają to przykłady powitań: *Witam Cię szczerem sercem* [1579]; *witam Waszeci mile; z najniższą witam weneracyją* (Cybulski 2003: 20). W podziękowaniach mamy stale liczne wzmocnienia: [dziękuję] *bardzo / jak najbardziej mogę / wielce / mile / pilnie / osobliwie / uprzejmie*, natomiast

[...] począwszy od XVI w. amplifikacja polegała na dodaniu przysłowka *uniżenie*, rzadziej *pokornie* lub obu naraz, a od wieku XVIII *najuniżeniej* i *najpokorniej* [...]. Serce jako składnik podziękowań to cecha XVII w.: *podziękowawszy z serca uprzejmego; w sercu J.M.M.P. dziękując za...; pokornym Panu memu Miłościwemu podziękowawszy poddańskim sercem* (ibid.: 195–196).

Nie inaczej sytuacja wygląda w zaproszeniach i gratulacjach. Również w tych aktach etykiety ‘serdeczność’ jest tylko jednym z licznych warunków skuteczności pragmatycznej, por.: [zapraszam] *z należytą powolnością / uniżenie; z niską osoby Jego weneracją na pogrzebowy akt upraszam*; [winszuję] *bratersko / najżyczliwiej / najożdobniej / uprzejmie / sercem uprzejmym; wesole powinszowania; wielce się cieszymy; gorąco z twego podwyższenia się cieszę; serdecznie się z tego raduję*. Jest tylko jeden typ aktu etykiety językowej, w którym dawniej w najczęstszym użyciu były wyrażenia zawierające leksem *serce* lub derywaty – to kondolencje (ibid.: 224–25), por.: *jest nam serdecznie żal zeszcia z tego świata; serdecznie doleo i żałować nie przestanę; żalu tego serdecznie dopomagam; nie bez serdecznego żalu i gorzkich łez; boleję z W. Mością całym sercem*. Widać, że jeszcze w dobie średniopolskiej, bo tego okresu dotyczy praca Cybulskiego, w aktach etykiety językowej żywo stosowano starodawną conceptualizację serca jako ‘pojemnika na bolesne uczucia’, a od XVII w. prawdopodobnie coraz silniejsza stawała się conceptualizacja serca jako ‘pojemnika na szczerze czy głębokie emocje’, czego spadkobiercami są późniejsze epoki.

Nie wiadomo, czy praktyka konwencjonalnego wyrażania za pomocą metafory SERCA różnorodnych, głębokich emocji była skutkiem czy przyczyną jakichś tendencji polskiej kultury. Wiadomo, że dawna semantyka wyrazu *serce* i jego derywatów odpowiadała pewnym wartościom związanym z autocharakterystykami Polaków. Z przywoływanych przez Aleksandrę Niewiarę (2009: 213–256) dawnych cech „Polaków portretu własnego” – jako związane z sercem – należy wymienić przede wszystkim: odwagę, waleczność (= *serce* w XVII i XVIII w.<sup>10</sup>), ognistość, pobudliwość

10 Por. z definicjami polisemicznych wyrazów w słowniku Lindego (SL V: 218–219): *serce* m.in. ‘męstwo’; *serdeczność* w dwu znaczeniach: 1. ‘uprzejmość serca’ w XVIII w.: „między nami były wiel-

(= *gorąca krew, ognistym jest naród nasz, zapalone głowy*<sup>11</sup>), emocjonalność (= *zwy-  
cięża tu nie rozumowanie, ale czucie*); dobroć, łagodność (= *poczciwe polskie serce,  
serca liściowe i miłosierne*); szczerość, otwartość (= *Polacy z natury wzięli [...] otwar-  
tość; otwarte i szczere przyjęcie* ‘w sensie: gościnne’) – por. *złote serce, serce na dłoni*.

Zbieżność kulturowo-semantyczna (wartości kultury polskiej z semantyką pol-  
skiego, a w zasadzie ogólnosłowiańskiego słowa *serce*) mogła wpływać na ekspono-  
wanie w dyskursie pojęć SERCE, POLSKIE SERCE, SERCE POLAKA, choć – oczywiście –  
trudno uznać zacytowane przykłady za charakterystyczne wyłącznie dla kultury  
polskiej. Różne (wszystkie?) narody chętnie przypisują sobie męstwo i szlachetność,  
choć na pewno nie wszystkie – gorące serce i gorące głowy. Europejska frazeologia  
oraz słownictwo, czyli przechowujące dawne conceptualizacje archiwum językowe,  
wiążą te same cechy SERCA. Wspomnieliśmy wcześniej o obrazowaniu gniewu jako  
uczucia powiązanego z sercem, uniwersalne jest też postrzeganie serca jako środka  
czegoś (*serce dzwonu, serce karczocha*) i metonimiczne *pars pro toto* nazywanie *ser-  
cem* człowieka, por. pol. *złotym czy walecznym sercem*, ang. *brave heart*.

Wydaje się, że w poszukiwaniu specyfiki polskiego modelu człowieka oprócz wy-  
korzystania danych, dokumentujących istotność kulturową SERCA, trzeba zwrócić  
uwagę także na to, co w toku przekształceń historycznych znika z języka polskiego.  
Chodzi tu przede wszystkim o stopniowe wycofywanie się z użycia słów i zwrotów,  
które jako podstawę metafory fundującej nowe wyrażenie wybierały nie SERCE, lecz  
DUSZĘ. Wszystkie mają bądź miały odpowiedniki w językach ruskich, a ponieważ  
są w nich bogaciej reprezentowane, być może należy uznać – przynajmniej część  
z nich – za pożyczki do polszczyzny.

Przykładem są bliskie etykietce językowej konwencjonalne adresatywy stoso-  
wane w rozmowach potocznych i nieoficjalnej korespondencji, jak współcześnie  
używane: *Moje serce!* / *Serce moje!* [do kochanej osoby], *Serduszko!* / *Serdenko!* [do  
dziecka lub młodej dziewczyny]. W tego typu komunikacji można było dawniej  
przywoływać i duszę, i serce, o czym świadczą bodaj najsłynniejsze polskie listy mi-  
łosne króla Jana III Sobieskiego, który miał zwyczaj zwracać się do Marii Kazimierzy  
w następujący sposób: *duszy i serca mojego pociecho*<sup>12</sup>. Słownik Samuela B. Lindego

---

kie serdeczności” (Teatr Polski 10); „pochlebniemi serdecznościami ludzą” („Monitor Polski”);  
2. ‘męstwo’: w XVI–XVII w.: „serdecznością nasi liczbą nieprzyjaciele przechodzą” (z Marcina  
Kromera); *serdeczny* m.in. ‘odważny’: „Amazonki nie mniej były serdeczne jak mężczyzna”  
(Petrycy: Polityka Arystotelesa, wyd. 1605).

11 Ten cytat z XIX-wiecznego pamiętnika Krzysztofa J.A. Niezabytowskiego (za: Niewiara 2009:  
249) zrozumiemy lepiej jako powiązany z sercem, gdy zestawimy go z dawną definicją współczes-  
nego kolokwialnego bliskoznacznika głowy – mózgu, por.: „Mozg, mosk, muzg. 1. anat. mosk,  
muzg wedle ówczesnych starszych pojęć najzimniejszy organ ciała ludzkiego ochładzający serce  
[...]” (MSZP: 146).

12 Oto fragment jednego z tych listów, swego czasu tłumaczonego i publikowanego w wielu krajach  
Europy w postaci druku ulotnego, datowanego: *W namiotach wezyrskich 13 Se* [1683] *w nocy*. Król  
Jan III Sobieski relacjonuje małżonce przebieg swej wiktorii wiedeńskiej, adresując: *Jedyna duszy*



notuje przykłady konwencjonalnych użyć obu metonimii. Z Sebastiana Klonowica *Worka Judasza* z 1600 r. Linde wypisuje: *Aż nie często slychamy tych pozłocistych słów: mój złoty, moje serce mój serdeczny!* (SL V: 218). Jako osobne objaśnienia podaje zarówno: *serduszko, serdeńko, serdyńko* = *kochane serce, rybko*; *moie serduszko, moia serduszko, moy serduszko* (do mężczyzny) (SL V: 219), jak i *duszeyka, duszeńka; mój duszko, mój duszka, moia duszko, moje duszko, podług rodzaju osoby do której się mówi [...]*, z cytatem m.in. z Jakuba Żebrowskiego *Przeobrażeń Owidiuszowych* [ok. 1605 r.] – *odnieś to mój duszka, memu bratu* (SL I: 554). Jeszcze w XIX-wiecznych tekstach zwrot *moja duszko* jest zupełnie naturalny, jak w znanej piosence z okresu powstania listopadowego, *Tam na polu błyszczą kwiecie...*, w której ułan zwraca się do dziewczyny – *Stój, poczekaj, moja duszko, gdzie tak stąpasz drobną nóżką?* Współcześnie jednak adresatywy z wyrażeniem *duszka* zupełnie się wycofały, ewentualnie mogą się pojawić w idiolektach osób starszych i to raczej w żartobliwych użyciach.

Do zestawu zaginionego słownictwa należą wyrażenia z różnych stylów, o różnej funkcji i prawdopodobnie różnym zasięgu i pochodzeniu.

Omówiony wcześniej zwrot *moja duszko* to być może dawny kolokwialny rutemizm, zob. brus. *дыука 'фымпа з шыі і зпыдзеў збера'* (ГЦБМ IX: 118). Ruski leksem nazywający miękkie futerko małych zwierząt mógł posłużyć w polszczyźnie jako hipokorystyk, odnoszący się do osób obu płci (por. w funkcji metaforycznego spieszczenia używanego wobec ludzi nazwy zwierząt, które mają futro: *kotku, koteczku, myszko*), co także tłumaczyłoby notowane w dobie średniopolskiej metaforyczne *pani duszka* 'miłośnica' ('kochanka, kobieta lekkich obyczajów'). Wobec takiej genezy nie byłoby jednak możliwe w przeszłości wiązanie leksemu *duszka* z wyrazem i pojęciem *dusza / DUSZA*. Dopiero współcześnie z powodu osłabienia kontaktu z kulturami ruskimi i niezrozumienia starej formy *дыука* – dochodzi do wtórnej motywacji leksemu *duszka* od *dusza*.

Dziś zaginęły dwa wyrażenia funkcyjne odnotowane u Lindego (SL I: 554). Jedno to partykuła (?), której metaforycznego pochodzenia nie podejmuję się wyjaśnić: *duszkoby, duszkożyby, duszkoż* 'oby to', 'o gdyby tu' (poświadczona cytatami z Knapiusza, Pawła Włodkowica i Jakuba Haura *Składu abo skarbcza [...]* *ekonomiej ziemiańskiej* z 1693 r.: *duszkozby tam na iawie bydź, i zażyć, iakom tey nocy we śnie zażywał*). Drugie to przysłówek *duszenie*, definiowany przez MSZP jako: 1. 'konieczność, nieodzowność, nieodwołalność', 2. 'serdeczność, szczerze', 3. 'ochoczo, chętnie', 4. 'pewnie, niezawodnie, z całą pewnością'. Wyraz ten został potwierdzony u Lindego cytatami m.in. z kazań Fabiana Birkowskiego z 1623 r. oraz z *Votum o naprawie Rzpltey* Szymona Starowolskiego z 1625 r.: *Takich trzeba duszenie na gardło sądzić aby więcej nie broili*. W niemotywowanym we współczesnej polszczyźnie znaczeniu

---

*i serca mojego pociecho, najśliczniejsza i najukochańsza Marysienku!*, a kończy: *luźże tedy kończyć musze, całując i ściskając ze wszystkiego serca i duszy najśliczniejszą moją Marysienkę* [przepisane z reprintu wydanego przez Muzeum Pałacu w Wilanowie].

1. i 4. *dusznie* zostało poświadczane u wschodnich sąsiadów, por.: strus. *душне* – brus. *абавязкова* (ГСБМ IX: 119).

U Lindego znajdujemy też serię wyrażeń złożonych, będących jakoby refleksem terminologii religijnej znanej z języków ruskich, w tym ze staroruskich tłumaczeń Pisma Świętego, por.:

SL (I: 555) – duszozgubny, duszetratny ‘duszę gubiący’, duszozbawienny, duszoboyca, duszoboyny, duszodawca, duszojedźca, duszołowny, duszolibnik, duszonienawistnik, duszorozboyca, duszorozboystwo, duszoskazny ‘kaziący duszę’.

ГСБМ (IX: 117–118) – [w kolejności: dawny ruski, w nawiasie białoruski] душегубный (brus. душагубный), душегубство (brus. душагубства), душегубець, душегубца, душегубь, душогубь (brus. душагуб), душевредный (brus. шкодны для души), душезбавенный (brus. яки вызвалае або очишчае душу), душеполезный (brus. карысны для души), душеспасительный (brus. яки выратоўвае душу), душетрезвеный (brus. яки выцваражае душу).

Zestawione przykłady mogą dowodzić istnienia w okresie średniopolskim jakiejś wspólnoty polsko-ruskich wyobrażeń o człowieku, wspólnoty etnopsychologicznego modelu człowieka, który był obecny co najmniej w tekstach religijnych pouczeń bądź dysput. Można chyba tak sądzić, nawet gdy uwzględni się dawniejszą manierę stylistyczną polegającą na upodobaniu do tworzenia karkołomnych z dzisiejszego punktu widzenia konstrukcji poetyckich (i *SERCE* nie jest od nich wolne, co też odnotowuje Linde (SL V: 218): *sercochwyty, sercokoyny, sercołomny, sercolubny, sercoprzemy, sercoruchy, sercotyczny*). Należy wprawdzie uwzględnić panslawistyczne skłonności Lindego, przejawiające się niekiedy w urabianiu paralelnego słownictwa, które mogły i w omawianym przypadku dochodzić do głosu. Jednak lokalizowane przykłady z końca XVI i z XVII w. (*Kazania...* Piotra Skargi, *Gęśle...* Jana Rybińskiego, *kazania Fabiana Birkowskiego* i inne) każą przypuszczać, iż w ówczesnej polszczyźnie wykuwała się – podzielana z obrazowaniem języków ruskich – jakaś wizja człowieka.

Aleksandra Janowska (2012) w artykule na temat rozwoju leksyki nazywającej pojęcia intelektualne, m.in. z rodzin z rdzeniem *-um-* (*um, rozum, rozumność, rozumienie*) i *-myśl-* (np. *myśl, umysł, zmysł, zmyślenie*), przekonuje, że była to wizja nowa w stosunku do staropolszczyzny (skłaniającej się do tomistycznej wizji jedności duszy i ciała) i czasów przedchrześcijańskiej wspólnoty słowiańskiej, a także odmienna od współczesnej. W dobie średniopolskiej Janowska zauważyła krystalizowanie się pojęć intelektualnych i odwzorowanie tego faktu w języku, w tym znaczące dla naszych rozważań bliskie związki semantyczne wyrazów z pól pojęciowych i leksykalnych *ROZUMU, UMYŚŁU, DUSZY* i *DUCHA*:

[...] pojęcia mentalne wiązane były z polem *duch, dusza*, związek w owym czasie był nierozzerwalny, wynikał z ówczesnego spojrzenia na człowieka, z powszechnego

przekonania, że procesy mentalne należą do sfery duchowej [...]. Dopiero w XIX wieku więź między wskazanymi polami pojęciowo-leksykalnymi (można byłoby nawet mówić o jednym polu) uległa rozluźnieniu wraz z powolnymi przemianami w pojmowaniu umysłu, a także ogólnie zjawisk psychicznych. Ten oczywisty dla ludzi, żyjących w XVI–XVIII wieku, związek musiał już być broniiony (Janowska 2012: 31–32).

Wydaje się, że to wówczas wykrystalizowała się uzależniona od teologicznych dysput tamtego czasu dualistyczna koncepcja człowieka. W średniopolskim wariantcie była to więc wizja – podobna do zachodnioeuropejskich – w której DUSZA pojęciowo stapiała się z UMYSŁEM, a w końcu zupełnie została zakwestionowana jako niepoddająca się naukowej obserwacji i zarezerwowana do ograniczonej przestrzeni dyskursu religijnego.

\*

Powyższa odpowiedź, choć jest w dużym stopniu prawdziwa, nie wyczerpuje zagadnienia.

W polszczyźnie i w polskim dyskursie na tematy ważne, narodowe istnieją przecież – w okresie nowopolskim, a także dzisiaj – wyrażenia, które dowodzą pewnej emancypacji pojęć DUSZA, DUCH, możliwej tylko pod warunkiem istnienia specyficznej koncepcji człowieka, w której *dusza / serce* pozostają ważnymi i samodzielnymi składowymi. Są to określenia odnoszące się do wspólnoty: *polska dusza / dusza polska / dusza Polaka; polskie serce / serce polskie / serce Polaka*. Znamy je ze współczesnych i dawniejszych dyskursów prasowych, historiozoficznych esejów, a obecnie także z blogów internetowych<sup>13</sup>. Można sądzić, że faktycznie zestawienie *dusza polska* jest konceptualnym XIX-wiecznym rusycyzmem, prawdopodobnie łatwiejszym do zaakceptowania przez kulturę polską dzięki stałym dawnym kontaktom z bliskimi kulturami ruskimi (co wcześniej pokazano). Ale właśnie w polskich interpretacjach owego rusycyzmu odnajdziemy klucz do zrozumienia specyfiki naszej etnopsychologicznej wizji człowieka.

Świetnym przykładem są rozważania Mariana Zdziechowskiego w wydanym w 1920 r. szkicu *Wpływy rosyjskie na polską duszę*<sup>14</sup> (za: Lazari 2004: 151–176). Autor ten charakteryzuje duszę polską poprzez interpretację polskiego mesjanizmu porównywanego z mesjanizmem rosyjskim. W tym kontekście polska odmienność od mistycznej, apokaliptycznej, antynomicznej duszy rosyjskiej zasadza się na: racjonalności – *trzymaniu się ziemi, staniu na twardym gruncie*, nastawieniu na realne działanie – *zdwojone wysiłki*, emocjach – *miłości ojczyzny*, a także postrzeganiu duszy w kontekście religii, ale – *religii ojczyzny*, por.:

13 Wyszukiwarka PELCRA w Narodowym Korpusie Języka Polskiego odnajduje równomiernie po kilkanaście przykładów dla obu połączeń: *dusza polska* i *serce polskie*.

14 Cytuję za antologią pod znamienym tytułem *Dusza polska i rosyjska* (Lazari 2004).

[...] mniej apokaliptyczny mesjanizm nasz nie zrywał z rzeczywistością, chciał trzymać się ziemi, był w istocie swojej przesunięciem nadziei naszych z przyszłości bliskiej w niedającą się określić dal. [...] w marzeniach naszych i nadziejach albo staraliśmy się stać na twardym gruncie (Towiański, Mickiewicz, Cieszkowski), albo przenosiliśmy je w nadświat, ażeby nam, stamtąd świecąc, pobudką się stawały do zdwojonych wysiłków (Lazari 2004: 154).

Duszę zaś polską tak łatwo poznać! Nie otaczamy jej tajemnicą; na dnie jej leży miłość ojczyzny – i ojczyznę odzyskać chcemy, ażeby wznowić przerwany bieg jej życia dziejowego. Bierdiajewa, jako filozofa, zaciekawia nieco nasz mesjanizm. A co jest jego treścią, co – nowym słowem i objawieniem? Religia ojczyzny (ibid.: 170).

Co wynika z takiego ujęcia duszy polskiej? Co sprawia, że jest ona prostsza, mniej tajemnicza od rosyjskiej? Może to, że nie ma u nas tak silnego przeciwstawienia pierwiastka cielesnego duchowemu, skoro „duch trzyma się ziemi”, a więc – można sądzić – i ciała. Może istotą polskiej etnopsychologicznej koncepcji człowieka nie jest przeciwstawienie mistycznej, moralnej duszy ciału, ale inny z natury konflikt emocji i rozumu, *czucia i wiary* oraz *mędrca szkiełka i oka*, co w potocznej polszczyźnie nazwiemy i nieraz nazywaliśmy konfliktem *serca* i *głowy*, używając terminologii somatycznej, raz chwalcąc się dominacją pierwszego, raz na nią utyskując<sup>15</sup>. SERCE odpowiada wartościom kultury polskiej jako siedlisko emocji, pojemnik na bolesne uczucia, warunek męstwa i szczerości, ale i szlachetności oraz miłosierdzia. Do niego odnoszą się tradycyjne wezwania polskiego katolicyzmu: *Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi...*, *Najświętsze serce Boga poświęcamy Ci naszą ojczyznę, miasta i wioski, nasze rodziny i nas samych...* Ono w swej postaci cielesnej jest ciągle – jak w starodawnych obrządkach – najważniejszym organem, w którym kumuluje się istota człowieka, w tym bohaterów: czczone na Zamku Królewskim w Warszawie serce Kościuszki, na wileńskiej Rossie przy grobie Matki – Serce Syna. *Serce* może być słowem kluczem polskiej kultury. *Dusza* jest, jak to trafnie zacytowano (Burkacka, Pawelec, Zdunkiewicz-Jedynak red. 2010), „słowem – kładką, na której spotykają się ludzie różnych światów”, w tym wypadku: różnych światów słowiańskich, z których każdy słowo to rozumie i ceni wyrażone przez nie pojęcie, ale różnie sytuuje je na skali wartości własnej kultury.

## Skróty

alb. – albański, ang. – angielski, brus. – białoruski, lit. – litewski, pol. – polski, strus. – staroruski, wł. – włoski, łac. – łaciński, łac. lud. – łacina ludowa, ukr. – ukraiński.

15 Jowita Buńko zwróciła mi uwagę, że o aktualności tego przeciwstawienia we współczesnym dyskursie może świadczyć popularność reklamy jednej z firm telekomunikacyjnych, w której kolejnych odcinkach występują sympatyczne wełniane kukielki o imionach Rozum i Serce.

## Literatura

- BLOCH J., LEWANDOWSKA-JAROS D., PAWELEC R. (red.), 2014, *Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą. Język, działanie, kultura*, Warszawa.
- BURKACKA I., PAWELEC R., ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D. (red.), 2010, *Słowa – kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów*, Warszawa.
- CYBULSKI M., 2003, *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Łódź.
- JADACKA H. (red.), 2001, *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 2: *Gniazda odrzeczownikowe*, Kraków.
- JAKUBOWICZ M., 1999, *Geneza nazw emocji w językach słowiańskich*, Kraków, Pracownia Języka Prasłowiańskiego Instytutu Slawistyki PAN, mps.
- JANOWSKA A., 2012, *Zmiany pojęć jako impuls zmian znaczeniowych leksemów (na przykładzie pojęcia umysłu)*, [w:] M. Kuźmicki, M. Osiewicz (red.), *W poszukiwaniu metod i obszarów badawczych. Nazywanie w historii języka polskiego*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 23, Poznań, s. 25–35.
- KRAWCZYK-TYRPA A., 1987, *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich. Związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała*, Wrocław.
- LAZARI A. DE (red.), 2004, *Dusza polska i rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna)*, Warszawa.
- MICHOW E., 2013, *Studia nad frazeologią somatyczną języka polskiego i bułgarskiego*, Kielce.
- MIŁOSZEWSKA A., 2014, *Akty życzeniowe publikowane w prasie kobiecej. Na przykładzie „Przyjaciółki”*, [w:] J. Bloch, D. Lewandowska-Jaros, R. Pawelec (red.), *Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą. Język, działanie, kultura*, Warszawa, s. 221–232.
- MSZP: F. Wysocka (red.), *Mały słownik zaginionej polszczyzny*, Kraków 2003.
- NIEWIARA A., 2009, *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI–XX w.)*, Katowice.
- NIEWIARA A., 2014, *Od polskich słów do polskich zdań. W poszukiwaniu słów kluczy do polskiej kultury*, „Forum Lingwistyczne” nr 1, Katowice, s. 65–75.
- NKPP: J. Krzyżanowski (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich w oparciu o dzieło Samuela Adalberga*, t. 1–4, Warszawa 1969–1978.
- PAJDZIŃSKA A., 1990, *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin, s. 87–107.
- SEBOR: W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- SFR-P: S. Karolak, *Słownik frazeologiczny rosyjsko-polski. Русско-польский фразеологический словарь*, Warszawa 1998.
- SFPW: I. Kurcz et al., *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, Kraków–Warszawa 1990.
- SIERADZKA-BAZIUR B., 2000, *Językowy obraz serca w polskich utworach Jana Kochanowskiego*, [w:] I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz (red.), *Język a Kultura*, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, Wrocław, s. 209–231.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wydanie drugie poprawione i pomnożone staraniem i nakładem Zakładu im. Ossolińskich, Lwów 1854–1860.
- URBANIK P., 2014, *Grzeczność kultur, kultury grzeczności. Norweskie akty podziękowania w ujęciu kontrastywnym*, [w:] J. Bloch, D. Lewandowska-Jaros, R. Pawelec (red.), *Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą. Język, działanie, kultura*, Warszawa, s. 343–354.

- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.
- WIERZBICKA A., 1997/2007, *Understanding cultures through their key words*, Oxford 1997 [wyd. pol.: *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*, Warszawa 2007].
- WIERZBICKA A., 1999, Duša – soul i mind. Dowody językowe na rzecz etnopsychologii i historii kultury, [w:] eadem, *Język – umysł – kultura. Wybór prac*, red. J. Bartmiński, Warszawa, s. 522–544.
- WSJP: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, on-line: [www.wsjp.pl](http://www.wsjp.pl), (dostęp: 17 IV 2015).
- WSF: A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz (oprac.), *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa 2005.
- ГСБМ: А.І. Жураўскі (red.), *Гістарычны слоўнік беларускай мовы*, t. 9, Мінск 1989.
- ЕСУМ: А.О. Мельничук (red.), *Етимологічний словник української мови*, t. 5, Київ 2006.

### **The culture's key words in the case of a close proximity of cultures and affinity of languages (DUSZA 'soul' – SERCE 'heart')**

#### **Summary**

The article refers to Anna Wierzbicka's diagnosis about the existence of culture's key words, and in particular – her opinion that the word *душа* 'soul' is the key of the Russian culture which explains the specificity of the Russian ethnopsychological model of the human being. Through a semantic and pragmatic analysis of contemporary and former Polish and Ruthenian lexis, idioms, and forms of the linguistic etiquette, the author discusses the possibility of treating the Polish word *dusza* 'soul' or the Polish word *serce* 'heart' as the key to understanding the Polish culture and ethnopsychological model of man. Former contacts with Ruthenian languages and cultures probably strengthened the significance of the concept of DUSZA in the Polish culture, which remains important even today. However, it is the concept of heart (SERCE) that can be successfully used to explain the vision of man and the Polish hierarchy of values.